

ALEKSANDRA OSZCZĘDA Uniwersytet Wrocławski

DO BIBLIOGRAFII DUKÓW STANISŁAWA GROCHOWSKIEGO ANONIM WYDAWNICZY „LEZ SMUTNYCH PO ZEŚCIU [...] JANA ZAMOYSKIEGO” I JEGO IMPRESOR

Łzy smutne Stanisława Grochowskiego należą do kręgu funeraliów powstałych po śmierci kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. Ten szczupły zespół, na który składa się zaledwie kilkanaście polskich i łacińskich utworów, gruntownie omówił przed 40 z górą laty Juliusz Nowak-Dłużewski¹, a wcześniej, w latach dwudziestych XX wieku, zwięźle i ułamkowo – Stanisław Łempicki i Janina Królińska². W zróżnicowanym gatunkowo (rozpiętym między humanistycznym epicedium a kazaniem pogrzebowym) i jakościowo dorobku żałobnej poezji pisanej ku czci Jana Zamoyskiego znalazły się utwory uznanych poetów: Adama Władysławiusza, Kaspra Miaskowskiego czy Jana Rybińskiego³, jednak zarówno Łempicki, jak Nowak-Dłużewski najwyżej ze wszystkich ocenili żałobny poemat księdza Grochowskiego⁴. Od pozostałych odróżnia ów utwór i to, że na początku XVII stulecia tłoczony był aż czterokrotnie, co rzadkie w przypadku druków okolicznościowych, a zwłaszcza

¹ J. Nowak-Dłużewski, *Poezja epicedialna Jana Zamoyskiego*. W: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce*. [Cz. 4:] *Zygmunt III*. Warszawa 1971.

² S. Łempicki, *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa (1573–1605)*. Kraków 1921, s. 258–261. – J. Królińska, *Samosci vates inclity. (Jan Zamoyski w świetle literatury współczesnej)*. W zb.: *Szymon Szymonowicz i jego czasy. Rozprawy i studia*. Red. S. Łempicki. Zamość 1929. Ponadto cztery pieśni poświęcone Zamoyskiemu przedstawiła w swojej monografii gatunku dumy L. Szczerbicka-Ślęk (*Duma staropolska. Z dziejów poezji melicznej*. Wrocław 1964, s. 64–71). Liczbę funeraliów pomnaża odszukany przez M. Malickiego panegiryk S. Witkowskiego *Lament albo Żale nagrobne na [...] Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana koronnego [...]*, drukowany w Krakowie u „Potomków Wirzbięty” – zob. M. Malicki, *Nowo odszukany utwór Stanisława Witkowskiego na śmierć Jana Zamoyskiego*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1996.

³ A. Władysławiusz, *Pamiętka J[ego] M[ości] P[anu] Janowi Zamoyskiemu, kanclerzowi i hetmanowi koronnemu*. W: *Pieśni nowe pamięci godne o przypadkach koronnych [...]*. Kraków 1608. – K. Miaskowski, *Nenia panegiryka żałobna na śmierć świątejj pamięci i nieśmiertelnej stawy godnego heroda Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*. W: *Zbiór rytmów*. Wyd. A. Nowicka-Jeżowa. Warszawa 1995 (pierwodruk: 1612). – J. Rybiński, *Kanclerza Jana Zamoyskiego tryumfy*. Kraków, b. r. (druk dziś nieznan, fragmenty przytacza W. A. Maciejowski w „Dodatkach” do *Piśmiennictwa polskiego* (t. 3. Warszawa 1852, s. 350)).

⁴ S. Łempicki, *Polski Medyceusz XVI wieku*. W: *Mecenat wielkiego kanclerza. Studia o Janie Zamoyskim*. Wybór, wstęp S. Grzybowski. Warszawa 1980, s. 517 (pierwodruk: 1929). – Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 106.

panegryków pogrzebowych, naznaczonych piętnem doraźności. Dla porównania – konsolacja *O śmierci Jana Tarnowskiego*, wydana w 1561 roku⁵, więc wkrótce po zgonie zdobywcy Staroduba, na reedycję czekała 25 lat, przedrukowano ją bowiem ponownie dopiero w tomach *Jan Kochanowski* (1585/1586) i *Pieśni Jana Kochanowskiego. Księgi dwoje* (1586), zbiorach mających charakter częściowej edycji dorobku czarnoleskiego poety.

Dlatego cztery edycje *Łez smutnych* to na tle polskiego piśmiennictwa wczesnej ery druku prawdziwy ewenement i pierwszy powód, by zjawisku przyjrzeć się nie tylko na nowo, ale i uważnie.

W tradycji bibliograficznej tyle wydań utworu Grochowskiego wyliczył jedynie Estreicher⁶, inni (począwszy od Bentkowskiego, a na piszącej te słowa skończywszy⁷) wymieniali od jednego do trzech odbić poematu. Słuszność ustaleń twórcy pierwszej bibliografii narodowej potwierdza porównanie jego zapisów z zawartością Centralnego Katalogu Poloników XVI–XVIII wieku, zachowanymi egzemplarzami bibliotecznymi i zasobami bibliotek cyfrowych. Konfrontacja źródeł prowadzi do wniosku, że dysponujemy dziś dwoma wydaniem z 1605 roku, jednym przedrukiem wchodzącym w skład tomu *Wiersze i inne pisma co przebrańsze [...]* (Kraków 1607/1608/1609)⁸ oraz jedną niedatowaną i nieoznaczoną wydawniczo edycją, którą od pozostałych odróżnia to, że pod tekstem epicedium wyłoczono skierowany do autora *Łez smutnych* list Szymona Szymonowica, datowany w Zamościu 16 VIII 1605⁹. Ten właśnie zagadkowy przekaz edytorski będzie bohaterem niniejszego szkicu.

Wypełnienie luk w opisie anonimowego wydawniczo druku to główny cel badań, sekundarny stanowi zrekonstruowanie edytorskich dziejów utworu Grochowskiego i wskazanie ostatniego wydania skontrolowanego przez autora. Dla przejrzystości wykładu oznaczymy i scharakteryzujemy kolejne odbicia poematu napisanego dla zmarłego hetmana. Już wstępna analiza, oparta na oglądzie zewnętrznej szaty druków, każe wyróżnić w tej serii przekazów dwa podzbiory, reprezentujące dwie tradycje typograficzne. Pierwszy obejmuje samoistne wydawniczo produkty oficyn

⁵ Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*. T. 19. Kraków 1903. – K. Piekarski, *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII*. Wyd. 2, rozszerz. Kraków 1934, s. 62. Zob. też P. Buchwald-Pelcowa, *Dawne wydania dzieł Jana Kochanowskiego*. Warszawa 1993, s. 14–17.

⁶ Estreicher, *op. cit.*, t. 17 (1899), s. 369. Za nim informację powtarza autor noty o Grochowskim pomieszczonej w *Słowniku polskich teologów katolickich* (Red. H. E. Wydzawski. T. 1. Warszawa 1981, s. 588).

⁷ F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*. T. 1. Warszawa 1814, s. 281. – A. Oszczeǳa, *Poeta Wazów. Studia o okolicznościowej poezji Stanisława Grochowskiego*. Wrocław 1999, s. 45. Dla przykładu *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”* (seria 1: *Piśmiennictwo staropolskie*. Red. R. Pollak. T. 2. Warszawa 1964, s. 234) podaje trzy wydania utworu, co powtarza późniejsza nota w słowniku biobibliograficznym *Dawni pisarze polscy. Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski* (Red. R. Loth. T. 1. Warszawa 2000, s. 373).

⁸ O kwestii datowania tomu i jego zawartości zob. A. Oszczeǳa, *op. cit.*, s. 20–34.

⁹ List przedrukował A. Bielowski w: *Szymon Szymonowicz*. „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie”. T. 2. Kraków 1875, s. 139 (z bałamutną identyfikacją: „W Krakowie u Szymona Kempiniusza 1605”); w ostatnich latach fragment zacytowała E. J. Głębiccka (*Szymon Szymonowicz – poeta Latinus*. Warszawa 2001, s. 105). Nową transkrypcję, opartą na egzemplarzu Bibl. Ossolineum (sygn. XVII 685), podaje w zamieszczonym tu *Aneksie*.

Andrzeja Piotrkowczyka (LP) i Szymona Kempiniego (LK) wyprasowane w 1605 roku. Broszury te poprzedza wierszowana dedykacja dla Jerzego Zamoyskiego, biskupa chełmskiego i krewnego ordynata. Drugi tworzą niesamodzielne wydawniczo części edycji zbiorowych, pozbawione odrębnej karty tytułowej, autorskiej sygnatury oraz dedykacji i opatrzone jedynie tytułem nagłówkowym¹⁰. Należą tu odbity czcionkami warsztatu Mikołaja Loba segment obszernego tomu *Wiersze i insze pisma co przebrańsze*¹¹ (ŁW) oraz pozostałość anonimowego zbiorku upubliczniająca list Szymonowica (ŁSz)¹².

Hetman Jan Zamoyski zmarł nagle w Zamościu 3 VI 1605. Łatwo zatem ustalić terminus post quem powstania obszernego, bo liczącego niemal 800 wersów epicedium, trudniej wskazać datę publikacji utworu. Najpewniej, razem z wygłaszanymi podczas obrzędu kazaniami i malowanymi epitafiami, stanowił on składnik literackiej oprawy pogrzebu ordynata. Druzki tego typu rozdawano bowiem żałobnikom po złożeniu ciała do grobu albo rozsyłano krewnym i przyjaciółom¹³. Pogrzebowy charakter wiersza Grochowskiego uwidacznia się w szeregu apostrof skierowanych do stronników hetmana, którym w swoim testamencie Zamoyski powierzył opiekę nad ordynacją i nieletnim synem¹⁴. Wezwani do żalu zostają więc: biskup Jerzy Zamoyski, Mikołaj Zebrzydowski, Marek Sobieski, Stanisław Żółkiewski, potem bliscy zmarłego: teść, żona, syn, a w dalszej kolejności uczeni z Akademii Zamojskiej, duchowni z kolegiaty ufundowanej przez założyciela miasta, a także „córy zamojskie”, poddani i szerzej jeszcze – wszyscy Zamościanie. Mogli oni i powinni być uczestnikami uroczystego pochówku patrona, krewnego i dobrodzieja w kolegiackim kościele pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła. Z listu Szymonowica wynika zresztą, że wiersz Grochowskiego został odczytany w Zamościu przed 16 VIII 1605¹⁵, nie wiadomo jedynie, kiedy hetmana grzebano. Czy 30 VI, bo taką datę wyluskano z korespondencji Jerzego Zamoyskiego¹⁶, czy 22 VI, jak podaje Jan Wielewicki w *Dzienniku spraw domu zakonnego OO. Jezuitów [...]*¹⁷, czy może dopiero w początkach sierpnia,

¹⁰ Dla przejrzystości wywodu oznaczam opisane podzbiory jako, odpowiednio, tradycje A i B.

¹¹ *Łzy smutne* mają wspólną paginację z resztą tomu: odbito je na stronicach 530–554.

¹² Żaden ze znanych mi egzemplarzy Bibl. Ossolineum (syg. XVII 685; XVII 1850; XVII 6898) nie ma karty tytułowej. Trudno sądzić, że ów brak to wynik defektu, skoro cecha ta jest wspólna wszystkim ossolińskim egzemplarzom. Także starodruk z Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego (sygn. Sd.713.1067) opisano jako pozbawiony karty tytułowej.

¹³ Zob. J. A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*. Warszawa 1974, s. 43–84. – L. Ślękowska, *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*. Wrocław 1991, s. 17–20.

¹⁴ *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*. Oprac. W. Kaczorowski. Opole 2007, s. 37–38.

¹⁵ Zob. *Aneks*, s. 234.

¹⁶ Zob. V. Urbaniaś, *Zamoyszczyk bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*. Warszawa 1995, s. 36. W liście z 14 VI 1605, skierowanym do Szymona Rudnickiego mowa o planowanej na 30 VI ceremonii pogrzebu (AGAD. Archiwum Zamoyskich, nr 2376).

¹⁷ J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*. T. 2. Kraków 1886, s. 83. Z kolei F. Birkowski w kazaniu drukowanym kilka lat po śmierci hetmana, ale wygłoszonym „przed pogrzebem w Zamościu” (*Jozue za kołędę dany roku Pańskiego 1613. Jan Zamoyski na mszy zadusznej [...] wspomniany*. Kraków 1613, k. A₂v–A₃r) informuje, że wygłosił je 22 VI 1605 (*ibidem*, k. Dr).

skoro wtedy właśnie oplaceni zostali ubodzy i ci, co śpiewali psalmy nad ciałem?¹⁸ Pewne, że 18 VIII wdowy po ordynacie nie było już w Zamościu, zachował się bowiem jej list do syna powstały w odległym o dzień jazdy Krzeszowie nad Sanem, gdzie po śmierci męża zamieszkała w zapisanych jej dobrach oprawnych¹⁹. Zebrane argumenty przemawiają za tym, że pierwodruk *Łez smutnych* wyszedł spod pras po 3 VI, a przed połową sierpnia 1605. Składano go zapewne w pośpiechu, bo pogrzebu nie odwlekano, kierując się wskazówkami hetmana, który w sporządzonym pięć lat wcześniej testamentie życzył sobie, by jego ciało „bez jakiejś dłuższej zwłoki” spoczęło w podziemnej kaplicy zamojskiej kolegiaty²⁰. Pozostaje jednak pytanie, które z wydań sygnowanych datą 1605 to czytana przez Szymonowica *editio princeps*.

Porównamy je zatem. W szacie zewnętrznej sporo między drukami podobieństw: oba wyszły w formacie *in quarto* i mają tę samą objętość (zawierają po 14 liczbowanych kart), tożsamy jest również w omawianych wydaniach układ skromnej karty tytułowej, skomponowanej z naprzemiennych bloków antykwy i kursywy o zróżnicowanej wielkości²¹, które wpisano w prostą, otwartą dołem, ramkę liniijną. Dalsze oględziny prowadzą do wniosku, że w przypadku dwóch samoistnych odbić *Łez smutnych* mamy do czynienia z edycjami siostrzanymi, złączonymi ścisłym węzłem typograficznego upodobnienia. „Młodsza” tak dalece imituje kształt poprzedniczki, że powtarza nie tylko rozplanowanie tekstu na stronicach, ale i szczegółowe rozwiązania redakcyjne – jak choćby treść i wygląd żywej paginy czy rozmieszczenie „rączek”, zachowuje też normę polegającą na składaniu nazwisk kursywnymi wersalikami dla wyodrębniania ich z potoku szwabachy. Odchylenia między edycjami typu A są niewielkie – zgrzebny (ŁK) *versus* ozdobny (ŁP) inicjał w wierszu dedykacyjnym czy większa (ŁK) lub mniejsza (ŁP) liczba wersów nie mieszczących się w ramce okalającej stronicę druku²² – podpowiadają jednak możliwy porządek wydań: noszący ślady pośpiesznej roboty tomik z warsztatu Kempiniego to pierwodruk, natomiast dopracowany estetycznie produkt oficyny Piotrkowczyka jest zależnym od *editio princeps*, ale poprawniejszym edytorsko wydaniem drugim. Roboczą hipotezę potwierdzają wyniki analiz tekstologicznych.

Katalog błędów popełnionych w edycji Kempiniego obejmuje liczne omyłki oczywiste, zawinione przez składacza (np. w. 365 „bahatyrskie syny”, w. 480 „prezeń”, w. 593 „pżrewaca” czy „ob Pana nad Pany” z w. 772) oraz wiele nieoczywistych, w tym logiczne, rzeczowe, erudycyjne, a także metryczne i rytmiczne. Wszystkie usunięto w bliskiej czasowo pierwodrukowi reedycji Piotrkowczyka. Zakres korekt

¹⁸ Zob. J. Kowalczyk, *W kręgu kultury dworu Jana Zamojskiego*. Lublin 1980, s. 315, przypis 31.

¹⁹ Zob. P. Tyszką, *W cieniu wielkiego kanclerza. Barbara z Tarnowskich Zamojska*. Warszawa 2015, s. 144.

²⁰ *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamojskich*, s. 32.

²¹ W obu przypadkach mamy do czynienia z analogiczną sekwencją antykwowych wersalików (5 początkowych wierszy) oraz tekstowej kursywy (2 kolejne wiersze), po których idą znów antykwa (wersaliki), kursywa tekstowa i oddzielony wewnętrzną krawędzią ramki adres wydawniczy złożony tekstową antykwą.

²² W druku Piotrkowczyka (ŁP) miejsc takich jest zaledwie 6, w *Łzach smutnych* z oficyny Kempiniego (ŁK) aż 16.

i charakter zmian wprowadzonych do tekstu pogrzebowej laudacji Grochowskiego dowodzi, że mogły wyjść spod ręki autora. Jeśli bowiem emendacje typu „połnych wojsk hetmanie” (zamiast błędnego „pełnych wojsk hetmanie” (ŁK, w. 427)) czy poprawkę w odnoszącej się do Muz peryfrazie „Wiekopomnym sietrzyńcom, córkom cnej Pamięci” (ŁK, w. 554) można przyznać doświadczonemu zecerowi, to inne, zwłaszcza metryczne, rytmiczne i rzeczowe, zapewne zauważył i poprawił sam poeta. Należą do nich trafne retusze w lipometrycznych wobec stałej miary 13-zgłoskowca wersach 592 i 673 (w. 592: ŁK „Ryb w przepaściach morskich przemysłem dosięże” / LP „Ryb i w przepaściach morskich przemysłem dosięże”; w. 673: ŁK „Lecz się wiecznym losom tak upodobało” / LP „Lecz iż się wiecznym losom tak upodobało”) oraz hipermetrycznym wersie 363, który w wydaniu odbitym czcionkami warsztatu Piotrkowczyka skrócono aż o dwie sylaby, jak również korekty rytmiki w wersach 269, 419, 420 i 543. Ślady uważnej lektury tekstu i prawdopodobnej pracy autora noszą także zmiany niwelujące logiczne i składniowe usterki pierwodruku. Dla przykładu: literówka w wersie 233 (ŁK: „Podobniej było wy g n a ć Rakuszaninowi”), gubiąca sens pochwały hetmana, który pod Bieczyną stanął naprzeciw potęgi rodu i wojsk Maksymiliana Habsburga i wy g r a ł, została w druku Piotrkowczyka usunięta, a zamysł Grochowskiego ocalony:

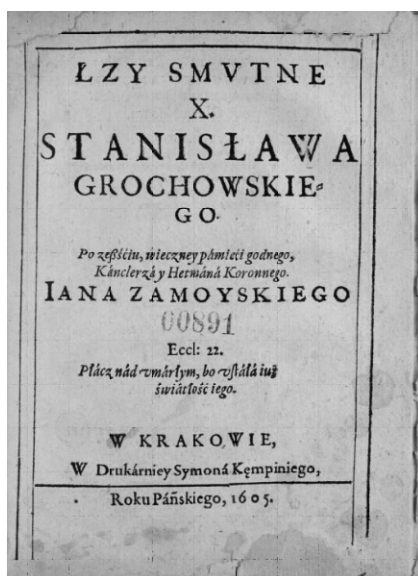
A kto by się przypatrzył wszystkim sprawie onej
I potrzebie byczyńskiej z obu stron stoczonej:
Podobniej było wy g r a ć Rakuszaninowi,
Którego domu zacność każdemu stanowi
Strasznym uczynić mogła, a co większa k temu,
Kto z naprzędniejszych książąt nie był chętny jemu?
Że dostatku nie wspomnie i żołnierzyw mężnych,
Przebranych z niemieckich rot i polskich potężnych.
Przegrał jednak, że była rzecz niesłuszna jego
A iż drugiego nie miał w wojsku Zamoyskiego²³.

Listę uzupełniają drobne, ale korzystne z punktu widzenia jakości artystycznej poematu zmiany syntaktyczne wprowadzone do utworu Grochowskiego. Odnotować warto choćby korektę spójnika w zdaniu stanowiącym składnik laudacji Zamoyskiego, a odnoszącym się do czasów wyprawy mołdawskiej i walk z hospodarem Michałem Walecznym. W wydaniu Kempiniego dwie części pytania łączył spójnik „gdzieśmy”, w edycji Piotrkowczyka jest „gdyśmy”, co lepiej oddaje oparty na kategoriach temporalnych sens wypowiedzi: „Co za twarz w t e n c z a s była Rzeczypospolitej / G d y ś m y wszyscy czekali plągi znakomitej?” (LP, w. 289-290, k. B₂v). Logicznie i semantycznie lepsze warianty tekstu odnajdujemy też w wersach 244, 334, 337-338. Do rejestru korekt dodać należy także modyfikacje o charakterze rytmicznym, poprawiające kontur intonacyjny zdań dzięki przemieszczeniu akcentu i uwydatnieniu rytmiki. Dzieje się tak choćby w wersach 543-544, gdzie przedstawka (ŁK: „Lecz kto by chciał powiedzieć j e g o w s z y t k i e d z i e ł a / Końca by, ile teraz, moja rzecz nie wzięła”; LP: „Lecz kto by chciał powiedzieć w s z y t k i e j e g o d z i e ł a / Końca by, ile teraz, moja rzecz nie wzięła”) sprawia, że akcent zda-

²³ S. Grochowski, *Łzy smutne*. Kraków 1605, k. Bv. Wszystkie podkreślenia w cytatach – A. O.

niowy skojarzony został z zaimkiem „wszystkie”, kluczowym dla retorycznej wymowy fragmentu²⁴.

Na koniec jeszcze jedna emendacja, przy której powraca pytanie o autora poprawek. W wytłoczonym u Kempiniego tekście znalazł się drobny błąd, będący zwykłą literówką, liczoną do błędów składu i zwyczajowo poprawianą we wznowieniach. Zamiast „Nie odstrasza” (ŁK, w. 595) wydrukowano bowiem „Nie odstrasza”, co kłóci się z dalszym ciągiem zdania i, na domiar złego, psuje dokładny cytat z *Pieśni Kochanowskiego* (I, 1, w. 33–36), wpleciony w tkanke epicedium na cześć Zamoyskiego²⁵. W utworze, który wielokrotnie nawiązuje do liryki czarnoleskiej²⁶, i w przypadku autora traktującego ją jako wzorzec wypowiedzi poetyckiej²⁷ błaha z pozoru usterka staje się skazą na honorze imitatora i bezwzględnie wymaga korekty. Widniejącą w druku Piotrkowczyka poprawną lekcję zapiszemy więc, tak jak poprzednie korekty, na konto autora.



Pierwodruk *Łez smutnych po zeszcium [...] Jana Zamoyskiego S. Grochowskiego* (karta tytułowa)

Pora na bilans: obciążona wieloma errorami edycja Kempiniego jest pierwodrukiem, natomiast firmowane przez tłocznię Piotrkowczyka wydanie *Łez smutnych* to zrewidowane przez autora wydanie drugie. Udział poety w redagowaniu poprawionej edycji wiersza upamiętniającego wybitnego wodza i męża stanu potwierdzają

²⁴ Za rozmowę i instruktywne uwagi o rytmice obu wydań epicedium Grochowskiego szczerze dziękuję doktorowi Maciejowi Adamskiemu.

²⁵ Grochowski (*op. cit.*, w. 595 n. (ŁK, k. C₃; LP, k. C_{III})) przytacza cztery wersy pieśni Kochanowskiego.

²⁶ Są to cytaty, parafrazy i odwołania do *Trenów*, do epicedium *O śmierci Jana Tarnowskiego* oraz do pieśni.

²⁷ Zob. S. Grochowski, *Wirydarz abo Kwiatki rymów duchownych o dziecięciu Panu Jezusie*. Wyd. J. Dąbkowska. Warszawa 1997, s. 70–78. – Oszczeǳa, *op. cit.*, s. 98–102.

współczesne badania nad pisarstwem Grochowskiego, dokumentujące właściwą mu postawę twórczą, opartą na dyrektywie *corrigeret et meliorare*. Wiadomo bowiem, że w kolejnych edycjach swoich dzieł wprowadzał on zmierzające do ich udoskonalenia zmiany. O autoryzacji korekt może świadczyć i to, że lekcje drugiego wydania utrzymano w następnych.

Nie bez znaczenia dla badaczy życia literackiego i drukarstwa wczesnej epoki druku pozostaje kwestia dwukrotnego – w ciągu kilku miesięcy – odbicia żałobnego tomiku. Sądzić można, że o szybkim wznowieniu utworu Grochowskiego zdecydował popyt na aktualny i wpisany w bieżącą historię tekst, popyt związany albo ze społeczną praktyką rozsyłania takich broszur rodzinie, koligatom, przyjaciółom, a w przypadku hetmana także stronnikom i politycznym sojusznikom Zamoyskiego, albo... ze zwykłym czytelniczym zainteresowaniem. Warto bowiem odnotować pierwszy ślad lektury poematu księdza Grochowskiego. Pochodzi on z tego samego roku, co pierwsze wydania *Łez smutnych*, a zachował się w napisanym na wesele Zygmunta III Wazy i Konstancji Habsburżanki epitalamium Jana Danieckiego. W *Pannach z Helikonu [...] Kalliope, ulubiona Muza autora Hołubka*, którą chętnie wprowadzał w utworach towarzyszących początkom rządów Zygmunta III Wazy²⁸, namawia poetę, by porzucił żal po Zamoyskim i śpiewał stosowne do radosnej chwili pieśni weselne:

I ty, kapłanie Pański, coś wydał *Łzy smutne*
Z śmierci (ach!) Zamoyskiego, wszak Parki okrutne
Nie zwrócą go, choćbyś moc Herkulesową
Miał abo wzięwszy szedł poń lutnię Orfeową,
Zrzuć żalobę, niech radość już twój płacz zagubi,
A śpiewaj wiersz, jakowy Hymeneus lubi²⁹.

Grochowski ślubnego wiersza dla króla nie napisał, a choć nadal podążał utworami za wydarzeniami lat 1605–1608, to – jak trafnie ujął metamorfozę pisarza Andrea Ceccherelli – stopniowo z „poety Wazów” stawał się „poeta jezuitów”³⁰.

Zarysowane tu możliwości pozwalają zrozumieć fenomen dwukrotnego odbicia druczku w 1605 roku. Trudniej wytłumaczyć, co zdecydowało o kolejnych edycjach poematu, które ukazały się zaledwie kilka lat później. Wiersz stracił przecież na aktualności, szeregi Zamoyszczyków stopniały, a na żałobne aniwersarze obchodzone w Zamościu szykowano już inne utwory³¹.

²⁸ Mowa o dwóch wczesnych utworach poety: *Kalliopei słowieńskiej* (Kraków 1588) i *Pieśniach Kalliopey słowieńskiej [...]* (Kraków 1588).

²⁹ J. Daniecki, *Panny na wesele najmożniejszemu w północnych krainach Zygmuntowi III [...]*. Kraków 1605, k. C.

³⁰ A. Ceccherelli, *Poeta jezuitów. Studium translatorsko-kulturowe o „Wirydarzu” Stanisława Grochowskiego*. W zb.: *Barok polski wobec Europy. Sztuka przekładu*. Red. A. Nowicka-Jeżowa i M. Prejs, współpr. K. Wierzbicka, T. Wierzychowski. Warszawa 2005.

³¹ Rok po śmierci Zamoyskiego wyszły w Zamościu m.in.: A. Burskiego *Oratio funebris in anniversario depositionis illustrissimi Joannis Zamosci*, M. Stephanidesa *Kazanie przy obchodzie rocznym stawnej pamięci Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego [...] i P. Zapartowica* *Żałoba na żałosne zeszcie [...] Jana Sariusza Zamoyskiego [...]*, a obchód trzeciej rocznicy śmierci uczczono wykonaniem dziełka L. Rhodomanusa (*Rhodomanologia manibus magni Joannis Zamosci inscripta. Et a duobus fratribus, Davide et Francisco Hilchen in Academia Zamosciensi publice in anniversario depositionis [...] recitata*. Zamość 1608).

Rozwiązanie podpowiada wygląd egzemplarzy należących do tradycji B, wskazujący na ich wydawniczą niesamodzielność. Brak odrębnych kart tytułowych, nazwiska autora i dedykacji oraz użycie tytułów nagłówkowych określa status tych edycji – to komponenty wydań zbiorowych, montowanych z utworów publikowanych wcześniej w formie osobnych broszur. W naszym drukarstwie wzorzec stanowiły zbiorcze edycje pism Kochanowskiego, opracowane po jego śmierci przez Jana Januszowskiego. Mowa o tomach *Jan Kochanowski* (1585/1586) i *Fragmenta* (1590), wielokrotnie wznawianych w Drukarni Łazarzowej, a później w oficynie Piotrkowczyków³². Sam poeta – co prawda – inaczej projektował upowszechnienie swojej twórczości drukiem, posyłając pod prasy zwarte, jednogatunkowe tomy, ale popularność wydań zbiorczych, gromadzących niemal „wszystkie pisma polskie”³³, sankcjonowała taki właśnie model edycji literackiego dorobku i stanowić mogła wzór dla późniejszych przedsięwzięć o podobnym charakterze. Przykładem chronologicznie pierwszym jest obszerny, liczący ponad 600 stron, a wspomniany tu już zbiór dzieł księdza Grochowskiego *Wiersze i insze pisma co przebrańsze* (1607/1608/1609), udostępniający czytelnikom na nowo zredagowane teksty z dawnych wydań, z których część drukowano jeszcze w latach osiemdziesiątych XVI wieku. W prasowanym przez trzy krakowskie oficyny zbiorze³⁴ znalazło się też miejsce dla *Łez smutnych*. Wiadomo, że wciągnięte do ogólnej paginacji epicedium odbito około 1608 roku czcionkami warsztatu Mikołaja Loba, umieszczając je między *Żalem pogrzebowym [...] Annie arcyksiężnie [...] a Żałosną Kameną na powódź gwałtowną*, czyli innymi produktami jego tłoczni.

Z zestawienia tej edycji z drukiem Piotrkowczyka wynika, że tekst przesładano i poprawiono, korygując usterki drugiego wydania. Lista zmian jest krótka i obejmuje zaledwie kilka oczywistych defektów składu, mniej niż 10 korekt interpunkcji oraz pojedyncze przypadki ulepszeń rymowania (w. 285) i metryki (wydłużenie lipometrycznego w. 447). Pozostałe różnice wynikają z odmiennych norm ortograficznych warsztatu Loba, w tym – z modernizacji w zakresie grafii (np. starsze formy „rothy” i „siorothy” LP wymieniono w LW na nowsze: „roty”, „siroty”) oraz przyjętych w toku prac nad tomem zbiorowym rozwiązań wydawniczych, takich jak używanie szwabachy większego stopnia w żywej paginie, występujące w segmentach tomu odbitych prasami Loba, czy przesunięcie – w przypadku dłuższych miar wersowych – kolumny druku do lewej linii ramki. Dzięki temu składaczowi trzeciego wydania udało się wyeliminować kolejne przeniesienie wersu³⁵, a tym samym udoskonalić estetykę edycji. Sumując – przedruk uznać można za staranny i zmierzający do usunięcia wadliwych lekcji tekstu i usterek typograficznych podstawy, jaką było drugie wydanie *Łez smutnych*.

Jednak i Lob nie ustrzegł się omyłek, które sprostowano w ostatniej, czwartej

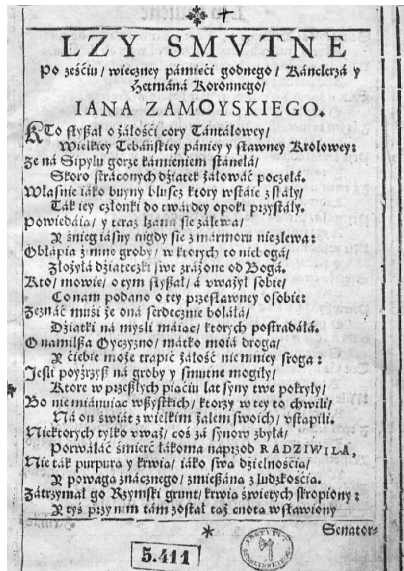
³² Sprawę układu tomów zbiorowych Kochanowskiego i ich wydań, w tym edycji fałszywie datowanych i poddruków, obszernie omówiła Buchwald-Pelcowa (*op. cit.*, s. 151–208).

³³ J. Januszowski, *Wielmożnemu a mnie Miłościwemu Panu, Panu Janowi Myszkowskiemu [...]*. W: *Jan Kochanowski*. Kraków 1585/1586, k. *₄r.

³⁴ Dzieje wydawnicze i układ tomu rekonstruuje w pracy o okolicznościowej poezji S. Grochowskiego (Oszczęda, *op. cit.*, s. 10–34).

³⁵ Zob. tu s. 226.

edycji poematu Grochowskiego, zachowanej jako niedatowany, autorsko i wydawniczo anonimowy fragment. Zanim przywołamy argumenty przemawiające za takim właśnie uszeregowaniem odbić, z bacznością przyjrzyjmy się kartom starodruku³⁶.



S. Grochowski, *Lzy smutne po ześciu [...] Jana Zamoyskiego*. [Wyd. 4]. [Kraków, B. Skalski, ok. 1610]

Składa się on z 13 nieliczbowanych kart sygnowanych asteryskami (od * do ****), ujętych w otwartą dołem ramkę liniową uformowaną z krótkich odcinków, kształtem przypominającą typ określony przez Kazimierza Piekarskiego jako „L”³⁷. Tytuł wydrukowano antykwą różnych stopni i szwabachą tekstową i umieszczono w nagłówku kolumny w jej osi, natomiast linie wiersza przesunięto do lewej krawędzi ramki. Przestrzeń nad kolumną została zagospodarowana zróżnicowanymi elementami drukarskimi: na pierwszej i ostatniej stronie dano rozetki, na pozostałych zaś wpisano nagłówkową frakturą skrócony tytuł utworu. Graficzny obraz stron anonimowej edycji przywołuje na myśl rozwiązania typograficzne zastosowane w sygnowanych przez Januszowskiego tomach zbiorowych gromadzących dorobek Kochanowskiego (rozetka na pierwszej i ostatniej stronie druku, fraktura w skrócie tytułu, brak informacji o autorze, nagłówkowy tytuł złożony wersalikową antykwą). Wizualna analogia nie wydaje się przypadkowa.

Tak szczegółowy opis elementów druczku ułatwia uchwycenie relacji między należącymi do tradycji B wydaniem laudacyjnego poematu poświęconego Zamoyskiemu. Wspólne są ogólne zasady kompozycyjne, różnice tkwią w szczegółach: w typie ramki, liternictwie żywej paginy, układzie tytułu, paginowaniu stron. Nie

³⁶ Centralny Katalog Poloników XVI–XVIII wieku notuje następujące egzemplarze druku: Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego (sygn. Sd. 713.1067), Bibl. Ossolineum (sygn. XVII 685; XVII 1850; XVII 6898), Bibl. Kórnicka PAN (sygn. 13306).

³⁷ K. Piekarski, *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII*. Kraków 1930, tabl. V: *Przegląd ramek liniowych*.

przesądają one jednak o kolejności edycji. Pomocą służyć może również obserwacja jednego z detali edytorskiego kształtowania składu, ściślej – zastosowania antykwowych wersalików w nazwach osobowych. Te idą w ŁSz konsekwentnie krojem prostym, natomiast w produkcji Loba część z nich złożono kursywą (takiej czcionki używano w pierwszym i drugim wydaniu *Łez smutnych*). Dodatkowym miernikiem w przypadku wielokrotnych odbić jednego utworu może być liczba przeniesionych wersów, zwykle malejąca w kolejnych przedrukach. Jeśli wziąć pod uwagę to kryterium, sprawa uszeregowania wydań pogrzebowej laudacji byłaby jasna: pierwodruk (ŁK) obciąża aż 16 takich miejsc, z których w drugim wydaniu (ŁP) pozostało tylko 6, kolejna edycja (ŁW) ma ich w tekście 5, w ŁSz zaś liczba ta spada do 2. Rozstrzygających argumentów dostarcza jednak analiza tekstologiczna. Po odrzuceniu odmian mających źródło w różnych normach ortograficznych zecerów (a może i warsztatów, co eliminowałoby Loba z kręgu podejrzanych o tę edycję) pozostaje przeprowadzone w ŁSz ujednoczenie chwiejnych reguł pisowni składacza ŁW (zwłaszcza w zakresie pisowni l/ł i c/cz) oraz cztery korekty błędów składu. Mowa o poprawionych w druku pochodzącym z anonimowej tłoczni formach „Więło” (w. 208), „jęgo” (w. 244), „wstytkiemu” (w. 316) i „wielie” (w. 356). To mało, ale przekonuje, że omyłki druku Loba dostrzeżono i usunięto w nowym wydaniu. Konkluzja może być jedna: edycja zawierająca list Szymonowica powstała po publikacji tomu *Wiersze i insze pisma co przebrańsze*, a zatem najpewniej po 1608 roku. Kiedy to się wszakże stało i kto po raz kolejny przedrukował pogrzebowy panegiryk księdza Grochowskiego?

Tym razem pomoc niesie analiza garnituru pism, istotny składnik metody typograficznej, wypróbowanej w inkunabulistyce i z powodzeniem stosowanej w pracach księgoznawczych dotyczących piśmiennictwa XVI stulecia³⁸. Nie tylko bada się w nich zasoby i stan zachowania czcionek oraz zużycie klocków drzeworytniczych, ale także rejestruje się zmiany w materiale oficyn wydawniczych i chronologizuje je. Punktem wyjścia dla analiz są zaś zgromadzenie materiału i jego systematyzacja, ułatwiająca studia porównawcze, weryfikację wydań fałszywych i identyfikację druków nie opatrzonych adresami wydawniczymi oraz ułamków drukarskich. Zysk naukowy płynący z dociekań tego typu zwięźle przedstawił Henryk Bułhak:

Pozwala to konstruować ramy chronologiczne, do których można „dopasowywać” pozycje niedatowane, jeśli tylko zawierają one niezbędne dla datacji elementy zasobu. [...] Wyniesiona z oglądu druków zidentyfikowanych znajomość materiału typograficznego pozwala bibliologowi weryfikować również takie pozycje, które z różnych powodów zostały zaopatrzone przez swych drukarzy w fałszywe dane wydawnicze lub datę (albo jedno i drugie razem)³⁹.

Dokonane wcześniej chronologiczne uszeregowanie edycji *Łez smutnych* ograniczyło kwerendę do lat „po 1608 r.”, biografia pisarza określa zaś *terminus ante quem* na rok 1612. Pierwszą z cezur wyznacza przybliżony czas wyprasowania w oficynie Loba segmentów tomu *Wiersze i insze pisma co przebrańsze*, druga to

³⁸ Zob. A. Bajor, *Metoda typograficzna w pracach bibliograficznych Ludwika Bernackiego i Kazimierza Piekarskiego*. „Nowa Biblioteka” 2013, nr 1.

³⁹ H. Bułhak, *Metoda typograficzna w badaniach nad dawną ksiązką. Uwagi i refleksje*. „Biuletyn Poligraficzny” 1977, s. 45.

data śmierci poety, który zmarł w Krakowie 30 I 1612⁴⁰. Druk powstał najpewniej za życia Grochowskiego i z jego inicjatywy, więc szukać w kolejnych latach nie ma powodu. Tym bardziej że w historii wydań jego pism graniczny jest ostatni rok życia poety, później przedruki dzieł kruszwickiego kustosa właściwie się nie zdarzają⁴¹. Na rok 1611 przypada zresztą niezwykła aktywność drukarzy, wypuszczających świeże utwory Grochowskiego oraz wznowienia dawnych. Drukarzy, a ściślej drukarza, ponieważ wszystkie je tłoczył jeden typograf – Bazyl Skalski⁴². Czy jest on również tajemniczym impresorem czwartego wydania *Łez smutnych*?

Przekonuje o tym nie tylko dynamika edycji dzieł sędziwego autora *Wirydarza*, ale przede wszystkim grafia pism drukarskich używanych w warsztacie Skalskiego. Przyjęło się uważać, że ograniczenie dla metody typograficznej stanowi postępująca od połowy XVI stulecia standaryzacja i unifikacja garniturów czcionek⁴³. Orzeczenie to jednak tylko po części jest prawdziwe, ponieważ w początkach XVII wieku w zasobach szwabachy, pisma powszechnie stosowanego przy składzie „polszczyzny”, nadal występują znaczące różnice między poszczególnymi warsztatami. Obserwacja dotyczy przede wszystkim czcionek oddających cechy brzmieniowe języka polskiego, a zwłaszcza służących do oznaczania spółgłosek miękkich. Właściwość dostrzegł i opisał już Kazimierz Budzyk, zwracając uwagę na stopniową modernizację garniturów tekstowej szwabachy i przechodzenie od zróżnicowanych znaków diakrytycznych do kładzonej nad literą (dodajmy: na rozmaite sposoby) pionowej kreski. Efektem użycia „parametru głosek miękkich” była dokonana przez Budzyka identyfikacja pierwszych edycji *Worka Judaszowego* Sebastiana Fabiana Klonowica⁴⁴.

Ten sam faktor wskazuje, że pozbawiona wydawniczej sygnatury broszura Grochowskiego wyszła spod pras krakowskiej oficyny Bazylego Skalskiego, dawnego współpracownika Jana Januszowskiego, a być może także dzierżawcy Drukarni Łazarzowej⁴⁵. Z kolei skrupulatna analiza kroju czcionek i cech składu drukarskiego publikacji sygnowanych jego nazwiskiem (np. format, użycie fraktury w żywej paginie, typ ramki liniowej), w tym nowych liter petitowej szwabachy, które pojawiły się w zasobie tłoczni po 1609 roku, uściśla datowanie druku i osadza go w dwuleciu 1610–1611. Byłaby to więc ostatnia edycja utworu za życia Grochowskiego.

⁴⁰ Zob. J. Lewański, *Grochowski Stanisław*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*. T. 8 (1959–1960), s. 598.

⁴¹ Wyjątek stanowi wznowienie popularnego dziełka jezuita Fulvia Androzziiego, które S. Grochowski skrócił i przełożył wierszem (*Ścieżka pobożnego chrześcijanina*. Poznań 1647).

⁴² Spod pras oficyny Skalskiego wyszły wtedy trzy druki, w tym obszerny (ponad 380 stronic *in quarto*) zbiór *Niebieskie na ziemi zabawy albo Bogomyślne rymy [...]*, w którym oprócz tytułowej pozycji, będącej przewierszowaniem trzech ksiąg *Imitatio Christi*, ascetycznego dzieła przypisywanego Tomaszowi à Kempis, znalazły się inne, wydawane już wcześniej prace Grochowskiego.

⁴³ Zob. H. Bułhak, *Analiza typograficzna jako metoda księgoznawcza w badaniach nad dawną książką*. W zb.: *Prace badawcze i bibliograficzne nad zbiorami rzadkich i cennych książek i dokumentów*. Warszawa 1991, s. 47. – M. Juda, *Pismo drukowane w Polsce XVI–XVIII wieku*. Lublin 2001, s. 15.

⁴⁴ K. Budzyk, *Oryginalne wydania „Worka Judaszowego” S. F. Klonowica*. W: *Z dziejów renesansu w Polsce*. Wrocław 1953, s. 142.

⁴⁵ Zob. Skalski Bazyl. Hasło w: *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*. T. 1: *Małopolska*. Cz. 2: *Wiek XVII–XVIII*. Vol. 2: *L–Ż i drukarnie żydowskie*. Red. J. Pirożyński. Kraków 2000.

Uzupełniony opis czwartego wydania panegiryku wygląda następująco: S. Grochowski, *Łzy smutne po ześciu wiecznej pamięci godnego kanclerza i hetmana koronnego, Jana Zamoyskiego* [tytuł nagłówkowy]. [Kraków, B. Skalski, ok. 1610–1611].

Do rozwikłania zostaje ważna dla bibliografa twórczości „najlepszego po Janie Kochanowskim poety”⁴⁶ kwestia macierzystego otoczenia 13 kart zawierających wiersz na cześć Zamoyskiego. Pytanie, jakiego zbioru fragmentem jest zachowany w pięciu egzemplarzach relikwitu typograficzny, na tym etapie badań pozostaje jednak wciąż bez odpowiedzi.

ANEKS

Simon Simonides Autorowi z[drowia] d[obrego] ż[yczy]

Mościwy Ks[więże] Grochowski,

Upzejme służby me w łaskę W[aszej] M[iłości] pilnie zalecam.

Doszły nas sam w Zamościu *Łzy smutne*, któremiś W[asza] M[iłość] oplakał zeście z świata Jego M[ości] Pana naszego. Siłaś nas W[asza] M[iłość] nimi rozrzewnił, siła i ucieszył. Rozrzewnił przełożeniem nam przed oczy, cośmy utracili; ucieszył, żeś nam W[asza] M[iłość] dopomógł płaczu, który jeszcze nie osycha w oczach naszych. Więc nie tylo *solatium*, ale i *levamen* wzięliśmy z pisma W[aszej] M[iłości]. Bo podobno przystało nam było nie dać się w tej mierze poprzedzać. Ale cóż czynić? Dobrze to widzę upatrzono na świecie, iż wielki żal odejmuje i mowę. O inszych nie wiem, sam o sobie twierdzić to mogę, że śmierć pana tego tak na mię przypadła, jakoby piorun na mię uderzył – do tych czas do zwykłych zmysłów ledwie przyść mogę. Pióro, ilem razy w rękę wziął, zawsze mi od zdumienia i zapamiętania się wypadło. Dobrze starzy *praeficas* najmowali do pogrzebów, bo i płacz baczenia swego potrzebuje – kogo gwałtownie opanuje, wszystkiego weźmie. Czego ja teraz na sobie doznawam.

Siła tego wszyscy powinni jesteśmy Muzom W[aszej] M[iłości], które aby *et hunc et annos vivant in plures*, upzejmie życzymy i winczujemy.

Oddaje się po wtóre z służbami memi do łaski W[aszej] M[iłości].

W Zamościu roku 1605. *Augusti* 16.

W[aszej] M[iłości] upzejmy przyjaciel i sługa,

Simon Simonides

Abstract

ALEKSANDRA OSZCZĘDA University of Wrocław

TO THE BIBLIOGRAPHY OF STANISŁAW GROCHOWSKI'S PRINTS PUBLICATION OF AN ANONYMOUS POEM "ŁZY SMUTNE PO ZEŚCIU [...] JANA ZAMOYSKIEGO" ("BITTER TEARS AFTER THE DEATH [...] OF JAN ZAMOYSKI") AND ITS PRINTER

The subject of the article is the publishing history of a piece by Stanisław Grochowski which at the beginning of the 17th c. amounted to as many as four editions. The verse in question is a commendatory piece written after the death of Jan Zamoyski and most probably read in Zamość during the field marshal's funeral. One of the poem's edition was devoid of its title page, thus neither its publishing house nor the date of its issuing is known. The author of the sketch researched the presently available specimens, juxtaposed them in order to establish their order, indicate its first impression as well as the last copy produced during its author's lifetime, which may be of interest for the future editorial research. Employing the tools of textology and typographic analysis, the paper complements the missing data of the anonymous edition, identifying it as a product of Cracow's workshop of Bazyli Skalski from the years 1610–1611.

⁴⁶ Sz. Starowolski, *Setnik pisarzy polskich, albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*. Przekł., komentarz J. Starnawski. Wstęp F. Bielaak. Kraków 1970, s. 187.